

BŁAŻEJ KAŻMIERCZAK

Spuścizna po Henryku Beresce. Kilka uwag nad polskimi i niemieckimi zasadami opracowywania archiwów osobistych

Spuścizna po Henryku Beresce¹ to drugi zespół akt pozyskany do Archiwum Karla Dedeciusa², placówki archiwalnej, będącej jednostką Centrum Biblioteczo-Informacyjnego Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą³. Zespół Henryka Bereski wchodzi formalnie w skład państwowego zasobu archiwalnego Republiki Federalnej Niemiec⁴, procedury prawne postępowania z zespołem określone zostały w kodeksie przepisów archiwalnych kraju Branden-

¹ Oryg. niem. Henryk Bereskas Nachlass. Znaczenie polskiego terminu „spuścizna archiwalna” jest w zasadzie zbieżne z niem. „der Nachlass”. Polscy i niemieccy metodycy różnią się jednak niekiedy w kwestii materiałów składających się na spuściznę. Zob. E.G. Franz, *Einführung in die Archivkunde*, Darmstadt 1993, s. 67-68. Por. Polski Słownik Archiwalny, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 78.

² Archiwum powstało w roku 2001, kiedy Karl Dedecius, tłumacz literatury polskiej na język niemiecki, przekazał Bibliotece Uniwersytetu Europejskiego Viadrina całość swych prywatnych zbiorów archiwalnych. W 2004 roku ukończone zostały prace porządkujące pierwszą, przekazaną do archiwum spuściznę. Zob. H. [M. Hager], *Dedecius-Archiv im Collegium Polonicum nimmt Gestalt an*, „Union. Zeitung der Europa-Universität Viadrina”, nr 35, August 2002, s. 19. M. Hager, *Das Karl Dedecius Archiv – Ein Projekt der Deutschen Forschungsgemeinschaft*, „Der Archivar” 57, 2004, z. 3, s. 231-234.

³ Strukturę i zasady funkcjonowania Centrum Biblioteczo-Informacyjnego Uniwersytetu Europejskiego Viadrina przybliżył w swym artykule Hans-Gerd Happel. Zob. H.-G. Happel, *Zintegrowane interdyscyplinarne zarządzanie informacją na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą*, „Biblioteka” 2007, nr 11, s. 183-195.

⁴ Zob. <http://www.nachlassdatenbank.de/>.

burgia⁵. W praktyce niezaprzeczalnie stanowi on wspólne dobro kulturowe narodów polskiego i niemieckiego.

Słów kilka o twórcy archiwum. Henryk Bereska urodził się 17 maja 1926 roku w Katowicach-Szopienicach na Górnym Śląsku, tam spędził lata swego dzieciństwa. W 1944 roku trafił do niemieckiej Luftwaffe. Nie zdążył jednak odbyć swego pierwszego lotu bojowego, gdyż wcześniej trafił do amerykańskiego obozu jenieckiego. Wkrótce powrócił na rodzinny Śląsk. Po próbach zwerbowania go przez polski Urząd Bezpieczeństwa, wyjechał do Berlina Wschodniego, gdzie osiadł na stałe. Tu zdał egzamin maturalny oraz rozpoczął studia wyższe na Uniwersytecie Humboldtów, gdzie kształcił się w zakresie nauk filologicznych. Krótco po studiach, bo w roku 1953, Bereska podjął pracę na stanowisku lektora literatury polskiej we wschodnioberlińskim wydawnictwie Aufbau. Po dwóch latach zrezygnował z tej pracy i odtąd funkcjonował jako wolny tłumacz literatury polskiej na język niemiecki. Przełożył ponad sto książek polskich autorów⁶. Na niemieckim rynku wydawniczym ukazały się także liczne antologie polskich opowiadań i aforyzmów w jego tłumaczeniu. Przybliżył czytelnikowi niemieckiemu polską literaturę dziecięcą, przyczynił się do zaznajomienia go z polskimi dziełami dramatycznymi, które w jego tłumaczeniach wystawiane były w teatrach na terenie całych Niemiec. Od roku 1963 publikował własne wiersze oraz aforyzmy w języku niemieckim. Bereska wielokrotnie odznaczany był w Polsce za zasługi w propagowaniu polskiej kultury w świecie niemieckojęzycznym⁷. Zmarł 11 września 2005 roku w Berlinie.

Pozostawił po sobie archiwum, którego pokaźną część stanowią – dokumentujące jego wieloletnią i wszechstronną pracę translatorską – rękopisy. Znajdziemy w nim m.in. kompletne rękopiśmienne tłumaczenia tomów poezji polskich twórców, takich jak: Zbigniew Herbert czy Tadeusz Różewicz. Spośród tłumaczeń dzieł Herberta wymienić można

⁵ Zob. *Rechtsvorschriften zum Archivwesen im Land Brandenburg*, Potsdam 1994-2000, <http://www.landeshauptarchiv-brandenburg.de/netCms.aspx>; *Gesetz über die Sicherung und Nutzung von öffentlichem Archivgut im Land Brandenburg (Brandenburgisches Archivgesetz – Bbg.ArchivG) vom 07. April 1994 (GVBl.I/94, [Nr. 09], S. 94)*, http://www.landesrecht.brandenburg.de/sixcms/detail.php?gsid=land_bb_bravors_01.c.15130.de.

⁶ W tym prace literackie: Andrzejewskiego, Brandysa, Choromańskiego, Grochowiaka, Iwaszkiewicza, Kochanowskiego, Lema, Mrożka, Myśliwskiego, Nałkowskiej, Redlińskiego, Różewicza, Szaniawskiego, Witkacego, Wojdowskiego, Wyspiańskiego, Zagajewskiego czy Żukrowskiego.

⁷ Do najznacznějších wyróżnień należą: krzyż oficerski orderu „Polonia Restituta” (1971), tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego (2002) czy wręczona podczas I Światowego Kongresu Tłumaczy Literatury Polskiej nagroda „Transatlantyk” (2005). Twórczość Henryka Bereski doceniano również często w Niemczech, czego przykładem są m.in. Śląska Nagroda Kulturalna Kraju Dolnej Saksonii (1996), Krzyż Zasłużonych Republiki Federalnej Niemiec na szarfie (1997) czy Nagroda Hansa Sahla (2000).

*Epilog burzy*⁸, w przekładzie Bereski opatrzony tytułem *Gewitter Epilog*⁹. Z dzieł Różewicza warto wspomnieć o tomiku poetyckim noszącym zarówno w polskiej, jak i w niemieckiej wersji językowej ten sam anglojęzyczny tytuł *Recycling*¹⁰. Z tłumaczeń prozy godne uwagi są, również zachowane w całości, manuskrypty tłumaczeń dzieł Adama Zagajewskiego. Pod tytułami *Zwei Städte*¹¹ czy *In der fremden Schönheit*¹² kryją się utwory: *Dwa miasta*¹³ oraz *W cudzym pięknie*¹⁴. Spośród tłumaczeń polskich sztuk teatralnych wspomnieć należy o *Kondukcie*¹⁵ Bohdana Drozdowskiego (w tłumaczeniu niemieckim noszącym tytuł *Der Trauerzug*¹⁶), *Maskaradzie*¹⁷ Jarosława Iwaskiewicza (tyt. niem. *Maskerade*¹⁸), *Oborze*¹⁹ Helmuta Kajzara (tyt. niem. *Kuhstall*²⁰), *Śmierci w starych dekoracjach*²¹ Różewicza (tyt. niem. *Tod in alten Dekorationen*²²), *Szalonej Lokomotywy*²³ oraz *Bzika tropikalnego*²⁴ Witkiewicza (tyt. niem. *Rasende Lokomotive*²⁵ oraz *Mister Price oder der Tropenkoller*²⁶). Poszukując w spuściznie rękopisów dzieł własnych twórcy zespołu, odnaleźć można manuskrypty i szpalty drukarskie

⁸ Z. Herbert, *Epilog burzy*, Wrocław 1998.

⁹ Z. Herbert, *Gewitter Epilog. Gedichte*, übers. v. H. Bereska, Frankfurt am Main 2000. Henryk Bereska Nachlass, sygn. HB1-5-1-32 do HB1-5-1-45.

¹⁰ T. Różewicz, *Zawsze fragment. Recycling*, Wrocław 1998; idem, *Recycling. Ein Poem*, aus dem Poln. übers. und mit einem Nachw. von H. Bereska, Berlin 2000. Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-1-98 do HB1-5-1-102.

¹¹ A. Zagajewski, *Zwei Städte*, „Sinn und Form. Beiträge zur Literatur” 47, 1995, z. 5, s. 613-637; 47, 1995, z. 6, s. 765-784. Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-2-76 do HB1-5-2-82-a.

¹² A. Zagajewski, *In der fremden Schönheit*, München 2000. Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-2-83.

¹³ A. Zagajewski, *Dwa miasta*, Paryż-Kraków 1991.

¹⁴ A. Zagajewski, *W cudzym pięknie*, Poznań 1998.

¹⁵ B. Drozdowski, *Kondukt*, „Dialog” 1960, nr 11, s. 5-24.

¹⁶ B. Drozdowski, *Der Trauerzug*, w: S. Mrozek, S. Grochowiak, B. Drozdowski, *Tango. Die Jungs. Der Trauerzug*, aus dem poln. v. H. Bereska, L. Zimmerer, Berlin 1975, s. 131-169. Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-3-4.

¹⁷ J. Iwaskiewicz, *Maskarada. Melodramat w czterech aktach*, Warszawa 1939.

¹⁸ J. Iwaskiewicz, *Maskerade* [niedatowany manuskrypt teatralny], Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-3-8.

¹⁹ H. Kajzar, *Sztuki teatralne 1972-1982*, Wrocław 1984.

²⁰ H. Kajzar, *Der Kuhstall*, Berlin 1998. Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-3-9.

²¹ T. Różewicz, *Śmierć w starych dekoracjach*, Warszawa 1970.

²² T. Różewicz, *Tod in alten Dekorationen* [manuskrypt teatralny], 1990, Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-3-24 do HB1-5-3-26.

²³ S.I. Witkiewicz, *Szalona Lokomotywa*, w: *Dramaty*, oprac. K. Puzyna, cz. 2, Warszawa 1972, s. 291-322.

²⁴ S.I. Witkiewicz, *Mister Price, czyli bzik tropikalny*, w: *Dramaty...*, cz. 1, s. 283-346.

²⁵ S.I. Witkiewicz, *Rasende Lokomotive. Stück ohne These in zwei Akten mit Epilog*, übers. v. H. Bereska, Berlin 1994. Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-3-46 do HB1-5-3-47.

²⁶ S.I. Witkiewicz, *Mister Price oder der Tropenkoller* [niedatowany manuskrypt teatralny], Henryk Bereska..., sygn. HB1-5-3-48 do HB1-5-3-51.

tomików poetyckich: *Familoki*²⁷, *Mitlesebuch*²⁸ czy *Burgschreiber zu Beeskow*²⁹.

Przekazane zostały liczne materiały dokumentujące działalność zawodową Bereski³⁰. Przejęto także obszerną korespondencję z wydawnictwami niemieckimi, takimi jak: Aufbau³¹, Carl-Hanser³², Henschel³³, Wydawnictwo Teatralne Henschel-Schauspiel³⁴, Philipp-Reclam jun. Leipzig³⁵ czy Volk und Welt³⁶. Spośród polskich wydawnictw warta odnotowania jest, obejmująca znaczny przedział czasowy, korespondencja z wydawnictwem Agencji Autorskiej³⁷. Obok listów z wymienionymi wydawnictwami pokazną grupę materiałów stanowią korespondencje z instytucjami naukowymi oraz ze stowarzyszeniami twórczymi, takimi jak Pen Club³⁸. Doskonały przykład stanowi tu także Niemiecki Związek Pisarzy³⁹, przemianowany następnie na Związek Pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁴⁰, a po zjednoczeniu Niemiec wcielony do Związku Pisarzy Niemieckich⁴¹.

Równie obszerna jest kolekcja materiałów wiążących osobę Bereski z teatrem w Niemczech⁴². Składają się na nią listy wymieniane z teatrami zarówno ze Wschodnich, jak i z Zachodnich Niemiec. Ponadto odnaleźć można w niej obszerne zbiory druków ulotnych: plakatów, fotografii oraz programów. Wszystkie te archiwalia dotyczą polskich sztuk teatralnych, które – w tłumaczeniach Bereski – wystawiano na deskach niemieckich teatrów.

Ważnym fragmentem tej spuścizny są materiały biograficzne dotyczące tłumacza: dokumentacja z okresu dzieciństwa spędzonego w międzywojennej Polsce (metryka urodzenia⁴³ czy cenzury szkolne z okresu Drugiej

²⁷ H. Bereska, *Familoki. Gedichte deutsch-polnisch*, Kraków 2001, Henryk Bereska..., sygn. HB1-2-27.

²⁸ H. Bereska, *Mitlesebuch 46. Eine Auswahl aus dem Schaffen von Henryk Bereska*, Berlin 2002, Henryk Bereska..., sygn. HB1-2-35.

²⁹ H. Bereska, *Burgschreiber zu Beeskow. Märkische Streifbilder*, Berlin 2003, Henryk Bereska..., sygn. HB1-2-34, HB1-2-62, HB1-2-63.

³⁰ Ibidem, sygn. HB3-3-17 do HB3-3-34.

³¹ Ibidem, sygn. HB2-5-61 do 135.

³² Ibidem, sygn. HB2-5-256 do HB2-5-295.

³³ Ibidem, sygn. HB2-5-319 do HB2-5-398.

³⁴ Ibidem, sygn. HB2-5-399 do HB2-5-486.

³⁵ Ibidem, sygn. HB2-5-655 do HB2-5-679.

³⁶ Ibidem, sygn. HB2-5-846 do HB2-5-873.

³⁷ Ibidem, sygn. HB2-5-1 do HB2-5-9.

³⁸ Ibidem, dokumentacja z lat 1958-2004, sygn. HB2-1-1243 do HB2-1-1309.

³⁹ Ibidem, sygn. HB2-1-353 do HB2-1-407.

⁴⁰ Ibidem, dokumentacja z lat 1976-1991, sygn. HB2-1-1394 do HB2-1-1413-a.

⁴¹ Ibidem, dokumentacja z lat 1972-2004, sygn. HB2-1-1545 do HB2-1-1636.

⁴² Ibidem, sygn. HB2-7-1 do HB2-7-467.

⁴³ Ibidem, sygn. HB3-2-1.

Rzeczypospolitej⁴⁴), świadectwa szkolne z okresu wojny, jak również – szczególnie cenne – te, które ilustrują niełatwe życie codzienne obywatela NRD, jego stopniowe wrastanie w realia państwa⁴⁵. Ze zgromadzonych dokumentów odczytać możemy również, jak wyglądał przebieg jego studiów na Uniwersytecie Humboldtów⁴⁶ oraz dwóch lat pracy na rzecz Wydawnictwa Aufbau⁴⁷. Znalazły się tu również dokumenty ukazujące lata spędzone w już zjednoczonych Niemczech.

Miarą kompletności tego zbioru może być fakt, że zawiera on również wszystkie dokumenty osobiste, którymi Bereska musiał się legitymować w czasie swego długiego i pełnego gwałtownych zmian życia: dowody osobiste, paszporty, legitymacje różnych stowarzyszeń, organizacji społecznych, związków twórczych⁴⁸. Całość zbioru dopełnia ogromny blok prywatnej korespondencji. W sporej części są to listy wymieniane z takimi znakomitościami polskiej literatury, jak: Zbigniewem Herbertem, Urszulą Koziół, Stanisławem Jerzym Lecem, Tadeuszem Różewiczem, Edwardem Stachurą czy Adamem Zagajewskim. Ostatnia grupa to materiały osób trzecich (zarówno dotyczące samego Bereski, jak i te nieposiadające bezpośredniego związku z jego osobą) oraz materiały rodzinne. Objętość spuścizny określona została na osiemnaście metrów bieżących akt, na które składa się około piętnaście tysięcy pojedynczych dokumentów.

Pierwszą inicjatywą związaną z przejęciem zespołu Bereski była organizacja wystawy o charakterze muzealnym, zatytułowanej „Niezatarte Świadectwo. Życie i dzieło Henryka Bereski” – „Das schwer verwischbare Zeugnis. Leben und Werk von Henryk Bereska”. Uroczystość otwarcia wystawy połączona została z konferencją naukową poświęconą osobie twórcy spuścizny. Głównymi celami, jakie przyświecały budowie stacjonarnej wystawy o charakterze muzealnym, było zaprezentowanie zespołu międzynarodowym środowiskom naukowym oraz propagowanie badań nad nim. Wystawa, takie były zapewne intencje jej organizatorów, miała nie tylko w sposób maksymalnie wszechstronny i dokładny pokazać niebanalne życie tłumacza i jego dorobek, ale również zwrócić uwagę na pozostawioną przez niego dokumentację. Ekspozycja rozmieszczona na powierzchni 150 m² objęła 550 eksponatów, w tym przede wszystkim cenne archiwalia oraz muzealia⁴⁹.

⁴⁴ Ibidem, sygn. HB3-3-1 do HB3-3-5.

⁴⁵ Ibidem, sygn. HB3-3-35 do HB3-3-37.

⁴⁶ Ibidem, sygn. HB3-3-16.

⁴⁷ Ibidem, dokumentacja z lat 1953-1955, sygn. HB3-3-17 do HB3-3-34.

⁴⁸ Ibidem, dokumentacja do roku 1990, sygn. HB3-2-2 do HB3-2-9. Dokumentacja z lat 1991-2004, sygn. HB3-2-10 do HB3-2-12.

⁴⁹ Zagadnienie wystawiennictwa archiwalno-muzealnego w Polsce oraz m.in. w Niemczech stosunkowo szeroko opisuje w swej pracy Jarosław Wiśniewski. Zob. J. Wiśniewski, *Archiwalia w bibliotekach i muzeach*, Poznań 2000, s. 114-129.

Wytyczne zawarte zarówno w niemieckiej, jak i w polskiej literaturze dotyczącej tematu porządkowania spuścizn archiwalnych nakazują w wypadku zbiorów posiadających układ nadany przez twórcę możliwie wierne jego zachowanie, względnie odtworzenie⁵⁰. Spuścizna tłumacza przekazana została w postaci materiałów luźnych, otrzymać musiała więc układ całkowicie nowy⁵¹. Archiwum Karla Dedeciusa stanowi własność Uniwersytetu Europejskiego, co za tym idzie jego zbiory opracowywane są zgodnie z wytycznymi kancelaryjnymi, obowiązującymi w Republice Federalnej Niemiec, w tym wypadku zgodnie z zasadami *Regeln zur Erschließung von Nachlässen und Autographen (RNA)*⁵². Redaktorzy powstałych w Niemczech wytycznych opracowywania zespołów archiwalnych po osobach fizycznych mieli na celu przede wszystkim przygotowanie instrukcji, w której dokładnie określone zostałyby standardy opisu dokumentacji archiwalnej, a więc przedstawienie cech zewnętrznych oraz wewnętrznych źródła historycznego. *RNA* to zasady opisu wypracowane po to, aby możliwie ujednolicić proces tworzenia elektronicznych wpisów inwentarzowych w bankach danych. Niemieckie normy zawierają więc obszerne i drobiazgowo wskazówki dotyczące raczej procesu inwentaryzacji niż samej systematyzacji spuścizny.

To pewien paradoks, ale Niemcy, którzy, jak wiadomo, starają się wszystko, co ich otacza opisać, usystematyzować, zinwentaryzować, udokumentować, nie stworzyli precyzyjnej instrukcji, według której można byłoby porządkować prywatne zbiory archiwalne. Na sposób opracowywania zespołów pochodzenia prywatnego wpływa bowiem wiele czynników. Pierwszy z nich ma charakter kulturowy. Fakt, iż niemieccy badacze, wyrosli w biurokratyzowanym, a zarazem wysoko zorganizowanym społeczeństwie, sprawia, że sami, znacznie częściej niż ich polscy koledzy, tworzą układ własnych zespołów⁵³. Stosują przy tym skrajnie różne kryteria nie tylko podziału,

⁵⁰ *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. H. Dymnicka-Wołoszyńska i in., Warszawa 1990, s. 3. Por. I. Mamczak-Gadkowska i in., *Opracowanie materiałów archiwalnych z XIX-XX wieku*, w: *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 2001, s. 160. *Regeln zur Erschließung von Nachlässen und Autographen (RNA)*. Deutsche Forschungsgemeinschaft, Unterausschuß für Nachlaßerschließung, Berlin 1998. Zob. <http://zka.sbb.spk-berlin.de/rna/>.

⁵¹ Podstawy metodologiczne opracowania zbioru Henryka Bereski opisane zostały wstępnie w innym artykule autora niniejszego tekstu. Zob. B. Kaźmierczak, *Spuścizna po Henryku Beresce w Collegium Polonicum w Stubicach*, w: *Henryk Bereska. Poeta, tłumacz, popularyzator literatury polskiej w Niemczech*, red. G. B. Szewczyk, Katowice 2006, s. 55-60. Por. idem, *Das Karl-Dedecius-Archiv und der Henryk-Bereska-Nachlass*, w: *Grenzerfahrungen literarischer Übersetzung*, red. B. Chohuj, U. Räther, Berlin 2007, s. 13-17.

⁵² *Regeln zur...*

⁵³ Doskonały przykład stanowią tu papiery Karla Dedeciusa. W 2004 roku ukończony został proces katalogowania pozyskanej dokumentacji. Zespół otwarty Dedeciusa (oryg. niem. Karl Dedecius' Vorlass) przejęty został od tłumacza w doskonałym stanie fizycznym.

lecz i samego ułożenia akt w ramach poszczególnych grup swoich „archiwów osobistych”⁵⁴. Przy tak szerokim zróżnicowaniu metod porządkowania, niepokój budzi wszelka próba naruszenia zasad narzuconych wcześniej przez twórcę spuścizny, co w szerszej skali prowadzi do wniosku, iż spuścizn archiwalnych, w całej ich różnorodności, nie można opracowywać w sposób technicyzowany.

Oczywiście, nie wszystkie zespoły po niemieckich uczonych, twórcach czy innych wybitnych osobistościach – w szerszym tego słowa znaczeniu – przekazywane są w stanie całkowicie czy choćby wstępnie uporządkowanym. W tym momencie rodzi się opisana powyżej niekonsekwencja. Archiwista sam nadaje układ zespołowi, nie posiłkując się przy tym ogólnie stosowaną instrukcją. Ta sytuacja jest niebezpieczna ze względu na fakt, iż archiwista, nadając nieuporządkowanemu zbiorowi układ logiczno-wyrozumowany, sprawia, że wykaz akt zespołu nacechowany zostaje jego subiektywnym podejściem. Taki układ wywiera mylne wrażenie, jakby został nadany przez samego twórcę spuścizny. Archiwistę pracującego na zbiorze pochodzenia prywatnego przyrównać możemy do „technika” czy „inżyniera”, w żadnym wypadku nie powinien przeradzać się natomiast w „artystę”, samodzielnego „twórcę”.

Kolejnym czynnikiem, który miał wpływ na to, że zbiory prywatne z obszarów Polski i Niemiec (przede wszystkim z terenów niegdyśszych Niemiec Zachodnich) tak często różnią się postacią fizyczną, w jakiej przekazywane są do archiwum, jest czynnik natury ekonomicznej. Istotną rolę odgrywały tu przede wszystkim warunki lokalowe, w jakich przyszło mieszkać – a co za tym idzie – tworzyć naukowcom czy artystom. Lepsze warunki

Zbiór był w dużej mierze uporządkowany, co jest wynikiem pracy samego twórcy spuścizny oraz efektem wieloletnich działań jego współpracowników. Materiały, po przejrzeniu ich i wprowadzeniu nielicznych zmian w układzie archiwalnym, mogły zostać stosunkowo szybko poddane procesowi inwentaryzacji elektronicznej. Pominąwszy wprowadzenie nieznacznych przekształceń, wynikających z wymagań natury metodologicznej bądź względów czysto praktycznych, uznać można, iż w przypadku zbioru Dedeciusa zachowany został zasadniczo układ akt stworzony przez twórcę spuścizny. Choć należy zaznaczyć, iż sama systematyzacja, tj. umiejscowienie poszczególnych grup i podgrup zbioru w układzie, oparta na zasadzie gradacji ich ważności, nastąpiła już w archiwum. Zob. B. Kaźmierczak, *Archiwum Karla Dedeciusa. Dziedzictwo złożone w pół drogi między Łodzią a Frankfurt nad Menem*, „Rocznik Karla Dedeciusa. Dedeciana – tłumaczenie – recepcja”, t. 1, 2008, s. 189-195.

⁵⁴ „Archiwum osobiste”, „papiery” to niektóre z terminów stosowanych w Polsce na przestrzeni wieku XX. Problematykę terminologii związanej z zespołami prywatnymi po osobach fizycznych opisuje w wyczerpujący sposób A. Kulecka. Autorka porusza także kwestię, jakie materiały wchodziły w skład spuścizny oraz próbuje określić charakter archiwów osobistych, analizując teorie mówiące, że spuścizna jest zespołem bądź zbiorem akt. Zob. A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce*, „Archeion”, t. 100, 1999, s. 70-96.

mieszkaniowe sprzyjały nie tylko zbieraniu w większej objętości wytworzonego przez siebie materiału aktowego oraz kolekcji materiałów o charakterze naukowym, lecz także utrzymaniu zbiorów w stanie względnie uporządkowanym.

Twórcy *Regeln zur Erschließung von Nachlässen und Autographen* stworzyli jednakże pewien schemat, według którego porządkować można zbiory. Schemat ten, choć obecnie stosunkowo bliski polskim wytycznym⁵⁵, co wynika z podobnych doświadczeń zawodowych archiwistów polskich i niemieckich, wciąż pozostawia stosunkowo dużo miejsca na inwencję archiwisty⁵⁶. Mimo iż redaktorzy *RNA* z biegiem lat poszerzyli klasyfikację podstawową o nowe podgrupy, w praktyce archiwiści niemieccy odchodzą wciąż dość daleko od zawartych w nich wytycznych. Pomimo wyraźnego zalecenia stosowania się do zasad określonych w *RNA*⁵⁷, nadal chętnie tworzą oni logiczno-wyrozumowane układy akt bądź układy pozornie odtworzone.

Niemiecki wykaz przykładowy zawiera obecnie następujące grupy podziału:

- 1) Werkmanuskripte;
- 2) Korrespondenzen:
 - A. Briefe an den Nachlasser,
 - B. Briefe des Nachlassers,
 - C. Briefe, die weder vom Nachlasser noch an ihn adressiert sind;
- 3) Lebensdokumente:
 - A. Dokumente der privaten Lebensführung,
 - B. Dokumente, die aus beruflicher, organisatorischer, gesellschaftlicher oder politischer Tätigkeit erwachsen sind;

⁵⁵ Należy podkreślić, że powyżej przedstawiony został schemat systematyzowania spuścizny w postaci, w jakiej publikowany jest on obecnie na stronach internetowych Biblioteki Państwowej w Berlinie. W roku 2005, kiedy rozpoczęły się prace nad zespołem akt po Beresce, umieszczony tam wykaz przykładowy posiadał znacznie bardziej uproszczoną formę.

⁵⁶ Doskonały przykład zespołu porządkowanego według standardów opisanych w *RNA* stanowi, niebywale bogata w materiały, spuścizna po znanym wschodnioniemieckim historyku gospodarki – Jürgenie Kuczynskim. Na przykładzie tego, skądinąd doskonale opracowanego zespołu, obserwować możemy, jak wielką inwencją własną wykazać musi się archiwista niemiecki, opracowujący archiwum prywatne uczonego. Zob. J. Kuczynski-Nachlass, Zentral- und Landesbibliothek Berlin, Historische Sammlungen. Por. A. Brockmann, *Nachlässe in den Bibliotheken: Die Erschließung des Kuczynski-Nachlasses in der Zentral- und Landesbibliothek Berlin*, „Der Archivar” 59. 2006, z. 3, s. 275.

⁵⁷ „Jeder Nachlass ist eine seinem Inhalt gemäße Ordnung zu bringen. Vorgefundene Ordnungen sind auf Brauchbarkeit hin zu prüfen und gegebenenfalls unverändert oder verbessert zu übernehmen. Liegt gar keine oder keine befriedigende Ordnung vor, empfiehlt es sich, bei literarischen, künstlerischen oder wissenschaftlichen Nachlässen das Material in Anlehnung an das im folgenden dargestellte abstrakte bibliothekarische Ordnungsschema zu gliedern”. *Regeln zur...*

4) Sammlungen:

A. Sammlungen, die der Nachlasser selbst angelegt hat,

B. Materialien zur Familie des Nachlassers,

C. nach dem Tode des Nachlassers über ihn, sein Werk und seine Wirkung angelegte Sammlungen⁵⁸.

Niemieckie reguły opracowywania zespołów prywatnych po osobach fizycznych ewoluują w bardzo dobrym kierunku. Odgórne doprecyzowanie metod porządkowania, praktyczny charakter tych reguł sprawiają, że archiwiści niemieccy w swej praktyce coraz częściej się do nich stosują.

Pomimo szybkiego rozwoju niemieckiej myśli archiwistycznej w zakresie porządkowania zbiorów pochodzenia prywatnego autor artykułu, będący zarazem archiwistą opracowującym zespół, zdecydował się klasyfikować materiały według metody dotychczas w Niemczech niestosowanej. Inspiracją do uporządkowania prywatnego archiwum według pewnego schematu stały się *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, opracowane i wydane w liczbie 200 egzemplarzy przez Polską Akademię Nauk w roku 1990⁵⁹.

Wytyczne PAN zgodne w praktyce z *RNA* odznaczają się niebywale wysoką uniwersalnością, co zaważyło na tym, iż materiały aktowe Bereski segregowane są w znacznej części według tego modelu. Archiwiści PAN, tworząc zasady klasyfikowania zespołów prywatnych, wykazali się umiejętnością perspektywicznego myślenia, co – choć pozornie wygląda na pewien paradoks – w archiwistyce (zaliczanej do nauk historycznych) jest bardzo istotne. Należy jednak podkreślić, że polski wykaz przykładowy także nie powstał w wyniku raz podjętej próby stworzenia układu optymalnego. Ewoluował bowiem na przestrzeni lat trzydziestych, a następnie w okresie PRL⁶⁰. Datę symboliczną stanowi rok 1962, kiedy zmianą w statucie potwierdzony został profil Archiwum PAN⁶¹, które odtąd regularnie zbierać miało archiwalia pochodzenia prywatnego. W rzeczywistości archiwiści PAN z Hanną Dymnicką-Wołoszyńską i Zygmuntem Kolankowskim na czele doświadczenia w tym zakresie zbierali już od lat⁶².

Reguły sformułowane zostały w taki sposób, aby możliwe było zaklasyfikowanie każdego rodzaju materiału, z jakim spotkać możemy się w tego

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ *Wytyczne opracowania spuścizn...* (1990).

⁶⁰ Zob. A. Kulecka, op. cit., s. 70-93.

⁶¹ Ibidem, s. 74.

⁶² Pierwsza wersja wytycznych przygotowana przez PAN ukazała się już trzydzieści dwa lata przed instrukcją, z której zaleca się dziś korzystanie przy opracowywaniu zespołów pochodzenia prywatnego. Zob. *Wytyczne opracowania spuścizn rękopiśmiennych*, oprac. H. Dymnicka i in., Warszawa 1958.

typu zespołach. Nie należy jednak, a nawet nie jest to wskazane, trzymać się sztywno przewidzianych grup (przede wszystkim grup drugiego stopnia podziału). Każdy zespół, zbiór traktowany musi być indywidualnie, nawet jeśli opracowujemy go według powyżej opisanej metody. Wykaz przykładowy przygotowany został jednakże w taki sposób, że porządkując większość zespołów, możemy pozwolić sobie na zaledwie nieliczne odstępstwa.

Spuścizna tłumacza usystematyzowana została według następujących grup pierwszego, drugiego oraz trzeciego stopnia podziału:

I. Werke des Nachlassers:

1. Monographien, Artikel und Referate,
2. Literarische Arbeiten,
3. Vorträge (Entwürfe, Texte, Skripts),
4. Rezensionen und Meinungen über ein Werk, welches verlegt worden ist,
5. Übersetzungen aus der polnischen Sprache
(1. Poesie, 2. Prosa, 3. Drama),
6. Populärwissenschaftliche Arbeiten, darunter Interviews, Vorträge/
Vorlesungen und Artikel zur Verbreitung unter einer breiten Öffentlichkeit,
7. Ansprachen,
8. Zeichnungen, Skizzen, Porträts,
9. Werkstattmaterialien;

II. Materialien zum Lebenswerk:

1. Wissenschaftlich-kulturelle Tätigkeit an Hochschulen, in Instituten, Fachgesellschaften, auf Versammlungen, Fachkongressen und Lesungen,
2. Didaktische Materialien in Schulen, Hochschulen, Kursen u.s.w.,
3. Beurteilungen über die literarische und wissenschaftliche Tätigkeit anderer Personen,
4. Tätigkeit in anderen Einrichtungen,
5. zur Publikation bestimmte Verlagsarbeit, Redaktionsarbeit,
6. gesellschaftlich/politische Tätigkeit,
7. Materialien zum Theater,
8. eventuelle andere Materialien;

III. Biographische Materialien:

1. Autobiographien, persönliche Enqueten, biographische Übersichten, Bibliographien eigener Arbeiten,
2. Persönliche Dokumente,
3. Beigefügte Dokumente des Schulverlaufs, des Studienverlaufs, des Arbeitsverlaufs und der Tätigkeit,
4. Schulhefte und Aufzeichnungen des Studiums,

5. Erinnerungen, Tagebücher und Erinnerungsalben,
6. Ehrungen, Auszeichnungen, Gratulationen und Glückwunschkarten,
7. Wirtschaftliche und das Vermögen betreffende Materialien,
8. den Gesundheitszustand betreffende Materialien,
9. Sterbeurkunde, Todes- und Traueranzeigen, gesammelte Traueranzeigen und Nachrufe, Kondolenzen/ Beileidsäußerungen;

IV. Korrespondenz:

1. Briefe des Nachlassers,
2. Briefe an den Nachlasser,
3. Briefe Dritter;

V. Materialien über das Lebenswerk des Nachlassers:

1. Lebensläufe und Erinnerungen,
2. Bibliographien von Dritten unterstellt,
3. Recensionen über seine Arbeit, Polemiken;

VI. Familienmaterialien;

VII. Materialien Dritter;

VIII. Anlagen⁶³.

Powyżej unieszczonego schemat wykazu akt spuścizny po Beresce stanowi więc, nieznacznie przeobrażony do potrzeb tego zespołu, wykaz przykładowy, pochodzący z polskich wytycznych. Porównując wykaz archiwum prywatnego tłumacza z wykazem przykładowym, możemy łatwo zauważyć, jak nielicznym uległ on przekształceniom. Przyglądając się pierwszej grupie głównej akt (w polskim oryginale noszącej nazwę „prace twórcy spuścizny”), najbardziej zmienionej, można spostrzec, iż usunięte zostały dwie grupy drugiego stopnia, które nie występują w zespole. Są to „projekty techniczne”, zastąpione grupą „rysunki, szkice, portrety”, oraz „publikacje źródłowe”. Kolejna zmiana to wprowadzenie grup trzeciego stopnia w grupie „tłumaczenia”. Ze względu na swe rozmiary oraz na fakt, iż w przypadku Henryka Bereski jest ona niezwykle istotna, zdecydowano dodatkowo podzielić ją na: tłumaczenia poezji, prozy oraz sztuk teatralnych. To rozwiązanie zaczerpnięte zostało z *RNA*. Pomysł klasyfikowania dzieł własnych twórcy (w tym wypadku wyjątkowo nie dzieł własnych a tłumaczeń) według gatunku literackiego wynika zapewne z dużego doświadczenia archiwistów niemieckich w zakresie porządkowania spuścizn literackich.

Druga z grup głównych, „materiały działalności twórcy spuścizny”, wzbogacona została o jedną grupę drugiego stopnia. Wydzielone zostały w niej materiały łączące postać tłumacza z teatrem. Grupa trzecia, „materiały biograficzne”, nie uległa żadnym przekształceniom. Czwarta grupa główna,

⁶³ Thum. F. Graf. B. Kaźmierczak.

tj. „korespondencje”, także nie uległaby zasadniczemu przeobrażeniu, gdyby nie fakt, iż do grup korespondencji przychodzącej oraz wychodzącej załączona została jeszcze jedna grupa drugiego stopnia – „listy osób trzecich”. Również i to niezwykle praktyczne rozwiązanie zapożyczzone zostało z *RNA*. Dziwi fakt, że w pracach badaczy z PAN nie ma wzmianki o tego typu dokumentacji, występującej często w archiwach prywatnych. Ostatnie cztery grupy: „materiały o twórcy zespołu”, „materiały rodzinne”, „materiały osób trzecich” oraz „załączniki”⁶⁴, nie uległy żadnym zmianom.

Gdy przeprowadzono już, rozpisane na poszczególne fazy, prace nad zespołem, a więc: studia wstępne, rozpoznanie przynależności zespołowej, segregację, klasyfikację, brakowanie, uporządkowanie według przyjętego układu, przyszła kolej na inwentaryzację materiału aktowego⁶⁵. Na tym etapie pracy polskie wytyczne na gruncie Republiki Federalnej Niemiec tracą swą przydatność. Jakkolwiek także w Polsce kładzie się obecnie ogromny nacisk na zastosowanie technologii cyfrowych w procesie inwentaryzacyjnym, to jednak ze względu na ograniczone możliwości (wynikające głównie z przyczyn natury finansowej) archiwa polskie nie dysponują tak znakomitymi programami i bazą techniczną, jak – będące światowym liderem w tym zakresie – archiwa niemieckie⁶⁶.

Archiwum Dedeciusa powstało w wyniku projektu sfinansowanego przez Niemiecki Instytut Badawczy. W ramach tego projektu wyposażone zostało w nowoczesne narzędzia, znacznie usprawniające jego funkcjonowanie⁶⁷. Ta niewielka placówka otrzymała prawo dostępu do nowoczesnego, zintegrowanego programu bazodanowego, służącego katalogowaniu spuścizn archiwalnych i manuskryptów z niemieckojęzycznego obszaru językowego –

⁶⁴ *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych...* (1990), s. 5-6.

⁶⁵ I. Radtke, *Teoretyczne problemy opracowywania akt z XIX-XX wieku*, w: *Metodyka pracy...*, s. 114-141.

⁶⁶ Warto zauważyć, że jeszcze niedawno sytuacja w Republice Federalnej przedstawiała się zgoła inaczej. Na polu edukacji zawodowej w dziedzinie digitalizacji archiwów, a więc również i w praktyce, na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia niemieccy archiwiści znajdowali się w podobnym punkcie, co ich polscy koledzy. Problem porusza w wartym uwagi artykule Joanna Chojecka, zajmująca się polsko-niemiecką komparatystyką archiwalną. Zob. J. Chojecka, *Edukacyjne doświadczenia niemieckie*, „*Archeion*”, t. 105, 2003, s. 97. Por. F.M. Bischoff, *Wpływ technik cyfrowych na profil zawodowy archiwisty – wyzwania w zakresie kształcenia i szkolenia archiwistów*, „*Archeion*”, t. 107, 2004, s. 27-38.

⁶⁷ Stopień zaawansowania niemieckich archiwów w dziedzinie informatyzacji, następującego na skutek działań Niemieckiego Instytutu Badawczego oraz instytucji jemu podobnych, w doskonały sposób przedstawił Hartmut Weber podczas międzynarodowej konferencji archiwistów w Pradze 29 IX-1 X 2004 roku: „Archiwa w międzynarodowym kontekście”. H. Weber, *Skorzystaj z klucza i zagraj rolę – archiwa w społeczeństwie informacyjnym i kształcącym się*, „*Archeion*”, t. 107, 2004, s. 15-26.

Kalliope, który – dzięki internetowi – jest powszechnie dostępny dla potencjalnych użytkowników⁶⁸. Otwarty katalog *Kalliope*, stanowiący własność Biblioteki Państwowej w Berlinie, a co za tym idzie, nadzorowany bezpośrednio przez Fundację Pruskiej Dóbr Kultury, stanowi doskonale narzędzie, które znacznie usprawnia badaczom korzystanie ze zbiorów. Za pośrednictwem katalogu Biblioteki Państwowej można więc szczegółowo zapoznać się z aktualnym stanem akt, opracowanych w Archiwum Dedeciusa. Zbiory dostępne w formie elektronicznej w postaci szczegółowych wpisów inwentarzowych, w postaci oryginalnych dokumentów do wglądu otrzymać można na miejscu. Niemieckojęzyczna *Kalliope* jest częścią większego systemu informacyjnego *Malvine*, obejmującego siedem państw Europy Zachodniej⁶⁹.

Nowoczesna baza danych ulega procesowi nieustannej modernizacji, co jest wynikiem ciągłej współpracy archiwistów niemieckich z zespołem informatycznym producenta programu. Od roku 2002, kiedy rozpoczął się proces katalogowania zbioru Dedeciusa, uległa ona znacznym przeobrażeniom. Najistotniejsze z nich to fakt bezpośredniego przyłączenia programu do znormalizowanych niemieckich rejestrów osób (według normy PND – Personennamendatei) oraz instytucji (według normy GKD – Gemeinsame Körperschaftsdatei)⁷⁰ oraz zintegrowanie jej z programem bazodanowym *Kallias* Niemieckiego Archiwum Literatury w Marbach⁷¹. Katalog archiwum od samego początku został zaprojektowany w taki sposób, by przez działania natury czysto technicznej usprawnić przebieg działań o charakterze naukowym. Opiera się on na systemie zintegrowanych odnośników nakierowujących badacza wprost na obiekt badania historycznego, tj. postać bądź instytucję. Zastosowanie takiego systemu sprawia, że właściwy proces „śledztwa” historycznego ulega znacznemu uproszczeniu oraz przede wszystkim skróceniu⁷². Uprawnienia do sporządzenia znormalizowanego opisu obiektu przyszłych badań historycznych posiadają pracownicy merytoryczni wszystkich instytucji archiwalnych, muzealnych czy bibliotek, aktywnych w ramach struktur *Kalliope*. Plusem takiego systemu jest fakt, iż wszyscy jego użytkownicy korzystają ze wspólnego zasobu informacji, umieszczonych tam zawsze przez wąsko wyspecjalizowanych pracowników poszczególnych archiwów, bibliotek czy muzeów. Jest to niebawmy krok do przodu od czasu, kiedy do użytku weszły pierwsze programy,

⁶⁸ Zob. <http://kalliope.staatsbibliothek-berlin.de/>.

⁶⁹ Zob. <http://www.malvine.org/malvine/>.

⁷⁰ Zob. http://z3950gw.dbf.ddb.de/z3950/zfo_get_file.cgi?fileName=DDB/searchForm.html.

⁷¹ Zob. http://www.dla-marbach.de/opac_kallias/index.html.

⁷² Problem szybkiego dostępu do informacji elektronicznej w archiwach porusza w swej publikacji Hartmut Weber. Zob. H. Weber, *Archive und Internet – Benutzungsorientierung auf neuen Wegen*, „Atlanti” 2001, nr 11, s. 15-20.

służące do elektronicznego inwentaryzowania zbiorów. Dziś zarówno niezintegrowane banki danych, jak i inwentarze umieszczane na stronach internetowych w formacie HTML zdają się tracić rację bytu na rzecz rozwiązań bardziej perspektywicznych, procentujących ciągłym rozrostem sieci informacyjnych⁷³.

Wspólna siatka informacyjna obejmuje już instytucje, takie jak np. Biblioteka Państwowa w Berlinie, Centralna i Krajowa Biblioteka w Berlinie, Bawarska Biblioteka Państwowa, Biblioteki Uniwersytetów w Lipsku, Monachium, Freiburgu oraz wiele innych placówek z obszaru całych Niemiec⁷⁴. Zaznaczyć należy, iż Archiwum Karla Dedeciusa, liczące 15 000 wpisów inwentarzowych⁷⁵, pełni w tym kręgu funkcję głównego informatora odnośnie do polskich środowisk kulturalnych, społecznych i politycznych.

Opisując kwestię opracowywania zbiorów literackich, nie sposób nie wspomnieć o bibliotekach, które zazwyczaj uczestniczą w tego typu działaniach. Biblioteki przejmują bowiem materiały drukowane należące do zbiorów. Tak było i w tym przypadku⁷⁶. Należy też zauważyć, że bez bazy naukowej, jaką stanowi księgozbiór biblioteki, praca naukowa na archiwaliach z dziedzin przekładu i literatury byłaby niezwykle utrudniona.

Zespoły pochodzenia prywatnego to istotny element zasobów archiwalnych Polski i Niemiec. Archiwa osobiste odgrywają istotną rolę w ba-

⁷³ Doskonały przykład stanowi tu inwentarz do spuścizny po niemieckim działaczu politycznym Karlu Otto Paetelu, opracowanej w ramach prac nad zbiorem *German an Jewish intellectual émigré collection*. Kompletny inwentarz do spuścizny po Paetelu opublikowany został w sieci internetowej w formacie HTML. Tego typu działanie wymaga sporych nakładów pracy, a co za tym idzie także dużych inwestycji. Jego efekty są jednak niewspółmierne wobec pracy, którą archiwista wkłada, umieszczając podobne informacje w (również otwartej) bazie o charakterze zintegrowanym. Zob. Karl M. Otto Paetel Papers, 1907-1984 (GER-072). M.E. Grenader Department of Special Collections & Archives, University Libraries, University at Albany. <http://library.albany.edu/speccoll/findaids/ger072.htm>.

⁷⁴ Według informacji ukazującej stan z czerwca 2007 roku w strukturach *Kalliope* działają czterdzieści cztery instytucje z terenu całych Niemiec. Łączną liczbę placówek, które na przestrzeni lat przekazały do bazy zbiorczej informacje przechowywane w swoich bankach danych, określa się natomiast na sto osiem. Zob. <http://kalliope.staatsbibliothek-berlin.de/kd/hello.html>.

⁷⁵ Pojedynczy wpis może określać zarówno jeden dokument, jak i większą a nawet niekiedy stosunkowo dużą ich liczbę. Tak więc pod odsyłaczem znajdować może się jeden list, lecz także całateczka z dokumentacją, czyli nawet kilkaset poszczególnych dokumentów (maks. do trzystu kart). Decyzja odnośnie do sposobu katalogowania wynika zawsze z kryteriów natury praktycznej, przy czym najistotniejszą przesłankę stanowi ułatwienie przyszłych poszukiwań użytkownikowi.

⁷⁶ Podkreślając rolę biblioteki, warto przede wszystkim zaznaczyć, iż przejęła ona większą część materiałów drukowanych należących do spuścizny po tłumaczu, w tym zbiór literatury polskiej, zbiór literatury niemieckojęzycznej, zbiór czasopism zajmujących się problematyką polsko-niemiecką, wreszcie zbiór tłumaczeń Bereski oraz jego dzieła własne. Łączną objętość zbioru druków zwartych należących do spuścizny określa się na około 40 m.b.

daniach historycznych. By budować szeroki obraz przeszłości⁷⁷, historycy potrzebują fundamentu potężnych zespołów, zbiorów akt. Owszem, obszerne zbiory o charakterze urzędowym wystarczą, by interpretować zewnętrzne przejawy działań jednostek i mas ludzkich. Jeśli historyk pragnie jednak zgłębić „wewnętrzne” aspekty ludzkiej aktywności, poznać to, co nazywamy procesem myślowym, musi wyjść poza „zewnętrzną” interpretację wydarzeń historycznych⁷⁸, zmuszony jest sięgnąć do archiwaliów pochodzenia prywatnego. Wiek XX przyniósł gwałtowny rozwój myśli archiwalnej w zakresie ich opracowywania, tj. porządkowania i ewidencjonowania. Od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia zauważalny jest bardzo wyraźny postęp w tej dziedzinie, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Co ciekawe, w obu krajach położono nacisk na dwa całkiem różne aspekty tego samego zagadnienia. W obu przypadkach osiągnięty został też znaczny sukces, który – a w archiwistyce jest to niezwykle istotne – dotyczy przede wszystkim praktyki.

W czasach obecnych studia komparatystyczne przestały być postulatem, a stały się rzeczywistością na obszernym polu nauki w Europie Środkowej. Również recepcja zachodnioeuropejskiej, w tym także niemieckiej, myśli archiwalnej⁷⁹ jest w Polsce stosunkowo szeroka. Można się o tym przekonać, wertując karty takich czasopism fachowych, jak choćby „Archeion”. Niestety, odbiór polskiej myśli archiwalnej w Niemczech i w pozostałych krajach kontynentu europejskiego nie jest już zjawiskiem tak powszechnym. Nauka o tak praktycznym wymiarze i o tak technicznym charakterze, jaki posiada archiwistyka, niczego nie potrzebuje w chwili obecnej tak bardzo, jak nienustannej wymiany doświadczeń na poziomie międzynarodowym. W dobie niebywale szybko następującej informatyzacji opieszałość w przyswajaniu nowatorskich metod pracy stosowanych przez środowiska archiwistów innych państw Europy wydaje się zaniedbaniem. Niedostrzeganym błędem w zaistniałej sytuacji jest jednak także brak inwencji w upowszechnianiu własnych rozwiązań.

⁷⁷ Zob. J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 12-16.

⁷⁸ Por. R. G. Collingwood, *The idea of history. O pojęciu historii*, w: *Współcześni historycy brytyjscy. Wybór pism*, oprac., przedm. J. Z. Kędzierski, Londyn 1963, s. 134.

⁷⁹ Kiedy poruszamy temat dotyczący odbioru niemieckiej myśli archiwalnej oraz zastoso-
sowania rozwiązań technicznych pochodzących z Niemiec, nasuwa się pytanie, dlaczego nie-
miecki bank danych *Kalliope* nadal jeszcze nie jest programem wykorzystywanym w innych,
poza krajami niemieckojęzycznymi, państwach europejskich. Trudno bowiem przecenić rolę,
jaką ta zintegrowana baza informacyjna, odegrać mogłaby na rzecz środowisk niemcoznaw-
czych w Europie.